



Sygn. akt II CSK 462/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa J.P.
przeciwko J.M. i M.M.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w S.
z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych solidarnie
na rzecz powoda kwotę 8100 (osiem tysięcy sto 00/100) złotych
tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J.P. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani M.M. i J.M. mają zapłacić solidarnie na jego rzecz kwotę 6 100 000 zł oraz o umieszczenie nakazu zapłaty w formie skróconej na dwóch odpisach weksła załączonych do pozwu. Po wydaniu, a następnie uchyleniu - na podstawie art. 492¹ k.p.c. - nakazu zapłaty, sprawa została skierowana do rozpoznania według ogólnych przepisów o procesie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 1 marca 1997 r. między powodem, jako zleceniodawcą, a pozwanymi, działającymi łącznie jako zleceniobiorcą, została zawarta umowa zlecenia (dalej - „Umowa”). Zgodnie z Umową pozwani, działając na rzecz powoda, ale we własnym imieniu, byli zobowiązani na zlecenie powoda do nabycia udziałów do ½ części nieruchomości stanowiących działki nr [...], [...] i [...], położone we W., gminie D., wykonywania zarządu tymi nieruchomościami, zbycia lub obciążenia udziałów do ½ części tych nieruchomości oraz dokonania wszelkich czynności i składania oświadczeń, które okażą się korzystne dla powoda jako zleceniodawcy i niezbędne do prawidłowego wykonania Umowy.

Pozwani mieli wykonywać Umowę osobiście, z zastrzeżeniem sytuacji, w których działałby pełnomocnik powoda ustanowiony zgodnie z Umową, postępować zgodnie ze wskazówkami powoda, a czynności określonych w pkt 3 Umowy, w szczególności zbycia lub obciążenia udziałów do ½ części nieruchomości nabytych na rzecz powoda, dokonywać tylko za pisemną zgodą powoda. Ponadto, pozwani byli zobowiązani udzielić na żądanie powoda osobie wskazanej przez niego nieodwołalnego i niewygasającego wskutek ich śmierci pełnomocnictwa do zbycia lub obciążenia udziałów do ½ części nieruchomości objętych Umową i wykonywania zarządu tymi udziałami, wydać powodowi na jego żądanie wszystko, co dla niego uzyskali przy wykonaniu Umowy, niezwłocznie przenieść na powoda lub wskazaną przez niego osobę prawa własności udziałów do ½ części nieruchomości objętych Umową w przypadku rozwiązania Umowy przed jej wykonaniem, zaniechać zbywania oraz obciążania bez pisemnej zgody

powoda prawa własności swoich udziałów w nieruchomościach objętych Umową, wykonywać Umowę bez wynagrodzenia oraz wystawić dwa weksle *in blanco* w celu zabezpieczenia należytego wykonania Umowy.

Umowę w imieniu powoda mieszkającego na stałe w Sz. zawarła pełnomocnik A.K. W chwili zawarcia Umowy powód nie miał polskiego obywatelstwa; uzyskał je w dniu 15 października 1997 r. Celem Umowy był inwestycyjny zakup nieruchomości, przy założeniu, że ich wartość powinna z czasem znacznie wzrosnąć w związku z rozwojem miejscowości W. Strony zakładały, że Umowa ma trwać około 10 lat, jednakże nie oznaczyły końcowego terminu jej wykonania z uwagi na to, iż korzystna oferta na zbycie nieruchomości mogła się pojawić również przed upływem tego okresu. Na poczet wykonania Umowy powód przekazał pozwanym 100 000 zł.

W deklaracji wekslowej wskazano, że powód ma prawo wypełnić weksel na kwotę odpowiadającą zobowiązaniom pozwanym wynikającym z Umowy, w tym zobowiązaniom do pokrycia szkód i strat będących następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania Umowy. Pozwani upoważnili powoda do wypełnienia wszystkich części składowych weksla według jego uznania, w tym miejsca i terminu płatności, domicylianta oraz do opatrzenia weksla klauzulą „bez protestu”.

Pozwani w dniach 26 marca 1997 r., 3 czerwca 1997 r. i 29 lipca 1997 r. nabyli nieruchomości objęte Umową, a w dniu 23 kwietnia 1998 r. udzielili A.K. w formie aktu notarialnego przewidzianego w Umowie pełnomocnictwa. Na skutek częściowego podziału majątku dorobkowego pozwanym umową z dnia 6 stycznia 2000 r. nieruchomości objęte Umową stały się wyłączną własnością pozwanej.

Działka nr [...] w dniu 27 września 2001 r. została podzielona na działki nr [...], [...] i [...]. Działka nr [...] została sprzedana w dniu 24 października 2001 r. po uzgodnieniu między stronami Umowy. Następnie, w dniu 27 kwietnia 2004 r. działkę nr [...] podzielono na dziesięć działek o numerach od [...] do [...], po czym działki te sprzedano na rzecz osób trzecich w dniach 29 i 30 kwietnia 2004 r. Działki nr [...], [...] i [...] zostały obciążone hipoteką zwykłą tytułem zabezpieczenia pożyczki udzielonej pozwanym przez J.B-S. i E.S. w kwocie 520 000 zł. Z kolei działki nr [...] i [...] zostały najpierw w dniu 16 sierpnia 2005 r. scalone w działkę nr [...],

a następnie podzielone na 82 działki o numerach od [...]1 do [...]82. Działki nr [...]3 i [...]4 zostały sprzedane w dniu 30 sierpnia 2005 r. osobie trzeciej. Pozostałe działki powstałe w wyniku podziału działki nr [...], z wyjątkiem działki nr [...]46, zostały w dniu 1 czerwca 2006 r. przewłaszczone na J.B-S. i E.S. celem zabezpieczenia spłaty pożyczki udzielonej pozwanym. Czynności tych dokonywała pozwana działająca przez pełnomocnika, którym był pozwany, względnie pozwani łącznie.

Powód był do pewnego momentu informowany o czynnościach odnoszących się do nieruchomości objętych Umową i akceptował je. Dotyczyło to umowy o częściowy podział majątku wspólnego pozwanych, podziału działki nr [...] i sprzedaży działki nr [...]. Nie był natomiast informowany o dalszych podziałach działek i ich sprzedaży, względnie przewłaszczeniu, dokonanych w latach 2004-2006. Po uzyskaniu informacji o działaniach pozwanych, co nastąpiło w drugiej połowie 2007 r., powód pismem z dnia 19 stycznia 2008 r. wypowiedział Umowę i wezwał pozwanych do natychmiastowego przeniesienia na niego udziałów do ½ części nieruchomości powstałych w wyniku podziału działki nr [...] oraz scalenia i podziału działek nr [...] i [...].

W dniu 14 kwietnia 2011 r. pozwany, działając w imieniu pozwanej, sprzedał udział ½ w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę nr [...]46 E.S. działającemu w imieniu własnym oraz na rzecz żony J.B-S.

Sąd Okręgowy ustalił również, że między stronami toczyło się uprzednio postępowanie sądowe, w którym wyrokiem z dnia 22 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w S. w sprawie z powództwa powoda przeciwko M.M. nakazał pozwanej złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda J.P. udziału do ½ w prawie własności części nieruchomości, obejmujących działki nr [...] i [...]46 oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 385 875 zł z odsetkami ustawowymi. W postępowaniu tym, na skutek skarg kasacyjnych pozwanej, dwukrotnie orzekał Sąd Najwyższy. Wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. II CSK [...], Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 23 stycznia 2012 r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania, a następnie, wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. II CSK [...], oddalił skargę kasacyjną od

wyroku Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 29 października 2014 r., którym Sąd ten zmienił wyrok Sąd Okręgowy w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 385 875 zł z ustawowymi odsetkami, a w pozostałej części oddalił powództwo.

Oceniając roszczenie powoda Sąd Okręgowy przyjął, że należało zakwalifikować je jako żądanie naprawienia szkody (art. 471 k.c.) powstałej na skutek naruszenia przez pozwanych postanowień Umowy. Roszczenie to uznał za częściowo uzasadnione, wychodząc z założenia, że gdyby pozwani należycie wykonali zobowiązanie wynikające z Umowy, powód byłby obecnie współwłaścicielem w udziale do ½ części działek nr [...]/1, [...]/2, od [...]/5 do [...]/45 oraz od [...]/47 do [...]/82. Szkada wyrażała się w konsekwencji w kwocie odpowiadającej połowie wartości rynkowej tych działek. Wychodząc z tych założeń, po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 1 709 750 zł z ustawowymi odsetkami, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanych, że podpisy pod Umową, jaki i pod wekslem, nakreślili oni na czystych kartkach papieru, które pozostawili A.K. Za nietrafny Sąd uznał także zarzut nieważności Umowy oraz zarzut przedawnienia. Na uwzględnienie nie zasługiwał również w ocenie Sądu zarzut potrącenia kwoty 1 450 000 zł z tytułu połowy nakładów poniesionych w związku z zarządem nieruchomościami, ponieważ pozwani nie udowodnili wysokości poniesionych nakładów.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania powoda, zamieszkującego na stałe w Sz., który nie stawił się na posiedzenie. Pominął również twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe pozwanych zgłoszone w piśmie procesowym na ostatnim posiedzeniu w dniu 6 lipca 2016 r., w tym pisemne oświadczenie powoda z dnia 10 kwietnia 2007 r. o całkowitym rozliczeniu zobowiązań pozwanych. Pozwani nie uprawdopodobnili, że nie zgłosili tych twierdzeń i dowodów w odpowiedzi na pozew bez swojej winy, a ich uwzględnienie spowodowałoby znaczną zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

Sąd wyjaśnił, że pozwani nie są osobami nieporadnymi, a ponadto od początku postępowania byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.

W ocenie Sądu nie występowały także inne wyjątkowe okoliczności, które usprawiedliwiłyby złożenie tych wniosków po upływie blisko 3 lat po złożeniu odpowiedzi na pozew. Twierdzenia dotyczące sporządzenia przez powoda oświadczenia z dnia 10 kwietnia 2007 r., jego przekazania przez pozwanego V.K. oraz podejmowania prób jego odzyskania, powinny zostać powołane już w odpowiedzi na pozew. Ocenę tę Sąd odniósł również do dowodów. Wprawdzie, jak zauważył Sąd, pozwani twierdzili, że nie dysponowali dokumentem obejmującym oświadczenie powoda, w takim jednak przypadku powinni oni wykorzystać dowód z przesłuchania pozwanego i zeznań świadków. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwani nie uprawdopodobnili przy tym, że weszli w posiadanie istotnego dokumentu dopiero w dniu 16 maja 2016 r. Zeznania pozwanego w tym zakresie Sąd ocenił jako niewiarygodne.

Na skutek apelacji pozwanych, wyrokiem z dnia 22 marca 2017 r. Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w S., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny nie podzielił sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, które ocenił na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, uznawszy je za własne. Skorygował jedynie rozważania Sądu Okręgowego co do kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia, wskazując, że było ono oparte na przepisach art. 10, art. 28, art. 47, art. 100-101 i art. 104 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 160).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 207 § 6 w związku z art. 227 i 217 § 1 k.p.c., a także złożonego w apelacji wniosku o zmianę na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów dołączonych do pisma procesowego pozwanych z dnia 6 lipca 2016 r., Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego. Uznał, że pozwani nie uprawdopodobnili, iż nie powołali twierdzeń faktycznych dotyczących zrzeczenia się roszczenia przez powoda oraz dowodów tego faktu w odpowiedzi na pozew z przyczyn od siebie niezależnych.

Uzasadniając to stanowisko, Sąd Apelacyjny przyjął, że brak winy w powołaniu twierdzeń i dowodów w odpowiedzi na pozew należało oceniać przez pryzmat obowiązków procesowych strony, przy uwzględnieniu obiektywnego miernika staranności, odnoszonego do strony pouczonej o obowiązkach i ciężarach procesowych oraz działającej zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 3 i art. 6 § 2 k.p.c. Mając na uwadze zasadnicze znaczenie obowiązku wynikającego z art. 3 k.p.c., w tym wynikającego z tego przepisu zakazu kłamstwa procesowego, przy ocenie, czy określone okoliczności zostały uprawdopodobnione, należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uwzględnić także wcześniejsze twierdzenia strony, jeżeli popadają one w sprzeczność z okolicznościami mającymi świadczyć o uprawdopodobnieniu późniejszych żądań.

W dalszych wywodach Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na labilność i brak konsekwencji stanowiska strony pozwanej, która wdając się w spór zaprzeczyła zawarciu Umowy i podpisaniu weksla *in blanco*, jednocześnie twierdząc, że posiada roszczenia wzajemne wynikające z wykonania tej Umowy i przedstawiając je do potrącenia, by następnie - wobec wyników postępowania dowodowego - na ostatnim posiedzeniu zmienić stanowisko procesowe i stwierdzić, że strony w 2007 r., czyli na około 6 lat przed wszczęciem procesu, rozliczyły się polubownie z wzajemnych pretensji, powód otrzymał spłatę w wysokości 140 000 dolarów amerykańskich, którą skwitował, zrzekając się przy tym dalszych roszczeń. Sąd stwierdził także, że zeznania pozwanego złożone na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 r., opisujące okoliczności dotyczące utraty dokumentu, nie potwierdzały stanowiska, że pozwany, z uwagi na rozliczne interesy z powodem oraz zażyłość towarzyską, nie pamiętał faktu złożenia przez powoda istotnego oświadczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z zeznań pozwanego wynikało, że zdawał on sobie sprawę ze znaczenia dokumentu dla obecnego i wcześniejszego postępowania sądowego między stronami. Pozwany miał zabiegać od 2007 r. o przekazanie mu dokumentów przez osobę, której dokumenty te powierzył na przechowanie, kontaktując się z tą osobą i jej ówczesną żoną, a także byłą żoną. Co więcej, zabiegi takie czynił w roku 2015, czyli w trakcie trwania procesu w niniejszej sprawie, podczas spotkania towarzyskiego związanego z rocznicą śmierci V.K. Ponadto, pozwany wprost wskazał, że niezależnie od dokumentów

podpisywanych przez powoda prowadził także swoje notatki co do stanu rozliczeń z powodem.

W tym stanie rzeczy, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że pozwany miał możliwość, a w świetle art. 6 § 2 k.p.c. powinność powołania twierdzeń co do rozliczenia się z powodem już w odpowiedzi na pozew, skoro według własnych zeznań pamiętał o rozliczeniu dokonanym z powodem w 2007 r. i mimo braku dostępu do oświadczenia powoda prowadził notatki dotyczące stanu rozliczeń, które, jak wynikało z twierdzeń pozwanego, nie zaginęły. Sąd dodał, że pozwani byli reprezentowani przez kwalifikowanego pełnomocnika, toteż powinni zdawać sobie sprawę z możliwości złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu znajdującego się w posiadaniu osoby trzeciej (art. 248 k.p.c.). Nie było zatem żadnych przeszkód, aby strona pozwana mogła powołać się na zrzeczenie się roszczenia, a następnie - wobec ówczesnego braku dostępu do środka dowodowego - dowodzić tego faktu przy pomocy zeznań stron, świadków oraz notatek pozwanego.

Odnosząc się z kolei do argumentacji na rzecz stanowiska, że pozwana M.M. nie mogła złożyć wniosku dowodowego wcześniej, skoro nie wiedziała o dokumencie przekazanym V.K., Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na treść skargi o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w S. dnia 29 października 2014 r., sygn. I ACa [...] /14, złożonej równolegle do pisma procesowego z dnia 6 lipca 2016 r., z której wynikało, że również pozwana posiadała wiedzę o istnieniu dokumentu. Ponadto, zdaniem Sądu pozwana wykazywała wiedzę co do stanu spraw między stronami i samodzielnie prowadziła te sprawy w zakresie gospodarowania nieruchomościami. Nie można było zatem uznać, aby niczym nieoparte twierdzenie o braku wiedzy na temat dokumentu z kwietnia 2007 r. wystarczyło do przyjęcia, że pozwana uprawdopodobniła, iż nie mogła powołać twierdzeń faktycznych co do zrzeczenia się roszczenia przez powoda i złożyć stosownych wniosków dowodowych w odpowiedzi na pozew.

Za nietrafne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty skarżących dotyczące przesłanki braku zwłoki w postępowaniu (art. 207 § 6 k.p.c.). Zaprzeczył również twierdzeniom pozwanych, że o dopuszczeniu dowodu powinny decydować racje

nadrzędne nad koncentracją materiału procesowego, dotyczące prawa strony do przedstawiania dowodów. Prawo to jest bowiem ujęte w ramy procesowe i ograniczone czasowo, nie tylko w art. 207 § 6 k.p.c., lecz przede wszystkim przez art. 217 § 2 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli w całości skargą kasacyjną pozwani, zarzucając naruszenie art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 378 k.p.c., a także art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 k.p.c. Na tej podstawie wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w S..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości zależy nie tylko od trafności rozstrzygnięć sądowych, lecz także od tego, aby ochrona prawna była udzielana w możliwie najkrótszym czasie. Współczesny standard konstytucyjny i międzynarodowy wymaga, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284). Konieczność realizacji tego standardu należy uważać nie tylko za źródło obowiązków sądu, jako organu prowadzącego postępowanie, lecz także stron, których sposób korzystania z uprawnień procesowych nie pozostaje, co oczywiste, bez wpływu na sprawność postępowania.

W postępowaniu cywilnym założenie to wyraża art. 6 k.p.c., nakładający powinność wspierania postępowania zarówno na sąd, który został zobligowany do przeciwdziałania przewlekaniu postępowania, jak i strony, na których spoczywa ciężar przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone szybko i sprawnie (ciężar wspierania postępowania). Ciężar ten łączy się z jednej strony z art. 3 k.p.c., statuującym m.in. nakaz dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, czego refleksem jest zakaz zachowań nielojalnych i nierzetelnych wobec sądu i innych podmiotów procesu, z drugiej zaś z art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493

§ 1 i art. 503 § 1 k.p.c., które przewidują nakaz pominięcia spóźnionych twierdzeń faktycznych i dowodów.

Prawo do powoływania twierdzeń faktycznych i dowodów, jako element prawa do wysłuchania (*audiatur et altera pars*), jest jednym z elementów konstytucyjnego prawa do sądu (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01, OTK 2002, nr 2, poz. 14 i z dnia 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, OTK-A 2009, nr 4, poz. 48). Wyraża je w najpełniejszej postaci art. 217 § 1 k.p.c., według którego strona może przytaczać twierdzenia faktyczne i dowody co do zasady aż do zamknięcia rozprawy (art. 217 § 1 k.p.c.).

Powołane wcześniej art. 207 § 6 i art. 217 § 2, a także związane z nimi i konkretyzujące je art. 344 § 2, art. 493 § 1 i art. 503 § 1 k.p.c. ustanawiają, przez wprowadzenie nakazu pominięcia spóźnionych twierdzeń lub dowodów, dodatkowe ograniczenie czasowe w korzystaniu z tego prawa, które służyć ma zapewnieniu szybkości i sprawności postępowania, stanowiącej również wartość o randze konstytucyjnej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 7). W powiązaniu z art. 6 § 2 k.p.c. prawodawca oddziałuje w ten sposób na strony, aby twierdzenia faktyczne i dowody powoływały w sposób skoncentrowany, umożliwiając sądowi możliwie najwcześniejsze zapoznanie się z ogółem istotnego materiału procesowego, co pozwala zapewnić sprawny przebieg postępowania. Mechanizm ten wpisuje się w jedną z naczelných zasad postępowania cywilnego - zasadę koncentracji materiału procesowego, której rola w kontekście pożądaney troski o sprawność postępowania cywilnego jest powszechnie dostrzegana w piśmiennictwie i judykaturze (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77, z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144, i z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, nr 5, poz. 47).

Pominięcie spóźnionego twierdzenia lub dowodu nie jest dopuszczalne, jeżeli strona uprawdopodobni, że nie powołała twierdzenia lub dowodu we właściwym czasie, w tym w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym, bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń lub dowodów nie spowoduje zwłoki w postępowaniu, względnie że występują inne

wyjątkowe okoliczności (art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c.). Nieprawidłowe w świetle tych przesłanek pominięcie twierdzenia faktycznego lub dowodu, podobnie jak nieprawidłowe pominięcie twierdzenia lub dowodu na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., może stanowić skuteczny zarzut skargi kasacyjnej, pod warunkiem odpowiedniego powiązania naruszonych przepisów z przepisami dotyczącymi postępowania apelacyjnego oraz wykazania że mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398¹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Należało jednak zauważyć, że stosowanie art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c. może wymagać przeprowadzenia przez sąd oceny, czy zostały uprawdopodobnione okoliczności faktyczne, które strona powołała, wskazując na istnienie przesłanki otwierającej drogę do uwzględnienia spóźnionego twierdzenia lub dowodu. Jakkolwiek okoliczności te nie dotyczą istoty sprawy (art. 227 k.p.c.), nie można abstrahować od tego, że w obowiązującym dwuinstancyjnym modelu postępowania ocena faktów i środków służących ich dowodzeniu lub uprawdopodobnieniu należy co do zasady do sądu pierwszej i drugiej instancji. Ciężar uprawdopodobnienia okoliczności przesądzających o potrzebie dopuszczenia spóźnionego faktu lub dowodu, został *expressis verbis* nałożony na stronę, nie są to zatem również okoliczności, których ustalenie obciąża sąd z urzędu, inaczej aniżeli np. fakty dotyczące dopuszczalności postępowania w sprawie (art. 199 § 1, art. 1099, art. 1113 k.p.c.).

Idąc tym torem, kontrola kasacyjna rozstrzygnięcia sądu *meriti* ma w tej mierze specyficzny charakter, a ingerencja Sądu Najwyższego powinna ograniczać się do sytuacji o szczególnym charakterze. Uwagę tę odpowiednio należało odnieść do rozstrzygnięcia w przedmiocie, czy dopuszczenie spóźnionego twierdzenia lub dowodu prowadzi do zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 *in medio*, art. 217 § 2 *in medio* k.p.c.), mając na względzie, że ocena tej kwestii wymaga uwzględnienia dynamiki postępowania i planowanego czasu jego trwania, do czego z naturalnych względów powołany jest w pierwszym rzędzie sąd *meriti*.

Zarzucając naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 378 k.p.c., skarżący nie kwestionowali przyjętego przez Sąd Apelacyjny stopnia prawdopodobieństwa, koniecznego do uznania

za uprawdopodobnione faktów świadczących o braku winy w zaniechaniu wcześniejszego powołania dowodu. Zmierzała natomiast w pierwszej kolejności do wykazania, że Sąd Apelacyjny, odmawiając dopuszczenia dowodów powołanych na ostatnim posiedzeniu w dniu 6 lipca 2016 r., kierował się w istocie przekonaniem o ich nikłej wiarygodności, przez co naruszył zakaz oceny dowodów nieprzeprowadzonych (tzw. zakaz antycypacji dowodu).

Odnosząc się do tego zarzutu, należało stwierdzić, że wiarygodność środka dowodowego, objętego spóźnionym wnioskiem dowodowym, nie mieści się w granicach okoliczności, które podlegają badaniu w świetle art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c. przy podejmowaniu decyzji o pominięciu albo dopuszczeniu spóźnionego dowodu. Jeśli zatem występuje przynajmniej jedna z okoliczności uzasadniających dopuszczenie dowodu mimo jego spóźnionego powołania, sąd nie może pominąć dowodu na tej podstawie, że uważa ów dowód za niewiarygodny. Odpowiada to ogólniejszemu, utrwalonemu już w przedwojennej judykaturze stanowisku, że badanie wiarygodności dowodu zakłada jego uprzednie przeprowadzenie, a sąd nie może oddalić wniosku o przeprowadzenie dowodu tylko z tego względu, że uważa, iż nie zmieni on jego przekonania opartego o dotychczasowy materiał procesowy (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1926 r., C 120/25, OSP 1926, poz. 483, z dnia 7 października 1935 r., C III 287/34, Zb. Urz. 1936, nr 5, poz. 192, z dnia 15 maja 1936 r., C III 981/34, Zb. Urz. 1937, nr 2, poz. 58, z dnia 30 sierpnia 1937 r., C III 3708/36, Ruch Prawniczy, Społeczny i Ekonomiczny 1938, nr 1, s. 171, z dnia 21 stycznia 1946 r., C.I. 248/45, niepubl., z dnia 3 października 1950 r., C 223/50, OSN 1951, nr 3, poz. 72, z dnia 14 maja 1958 r., 1 CR 946/57, OSPiKA 1959, nr 4, poz. 115, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 39, stanowisko to, jakkolwiek z innym akcentem, jest konsekwentnie podtrzymywane w nowszej judykaturze - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2007 r., IV CSK 41/07, niepubl., z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 453/11, niepubl., z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 67/13, niepubl., i z dnia 11 marca 2016 r., I CSK 144/15, niepubl.). W niniejszej sprawie na uboczu można było pozostawić to, czy zasada ta, podobnie jak w niektórych obcych porządkach prawnych, nie powinna być

uzupełniona wąskimi odstępstwami, motywowanymi przez wzgląd na ekonomię procesową, co sygnalizowano swego czasu w piśmiennictwie.

W okolicznościach sprawy, wbrew przekonaniu skarżących, Sąd Apelacyjny nie dokonał jednak wyprzedzającej (uprzedniej) oceny dowodu zgłoszonego na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 r. Analiza całokształtu wyводу zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, do którego fragmentu odwołali się skarżący w skardze kasacyjnej, świadczy jednoznacznie o tym, że rozważania Sądu Apelacyjnego odnosiły się do wiarygodności twierdzeń i środków zgłoszonych w celu uprawdopodobnienia braku winy we wcześniejszym niepowołaniu dowodu, nie zaś do wiarygodności dokumentu datowanego na dzień 10 kwietnia 2007 r. obejmującego oświadczenie powoda, mającego służyć wykazaniu faktu istotnego do rozstrzygnięcia sprawy (tzw. faktu głównego), jakim było dokonanie finalnego rozliczenia między stronami.

Kwestie te trzeba wyraźnie rozgraniczyć. Ocena wiarygodności środka dowodowego - dokumentu obejmującego oświadczenia powoda - na etapie rozstrzygania o dopuszczalności wniosku o przeprowadzenie dowodu, mogłaby, istotnie, stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy. Nie można natomiast czynić Sądowi zarzutu z tego, że - jak w niniejszej sprawie - oceniając, czy strona uprawdopodobniła brak winy w zaniechaniu wcześniejszego powołania dowodu, poddał on ocenie wiarygodność przytoczonych w tym celu twierdzeń z perspektywy całokształtu postawy procesowej pozwanych, uwzględniając zmienność i brak konsekwencji sposobu ich obrony oraz rozbieżności między ocenianymi twierdzeniami, a wcześniejszą argumentacją strony pozwanej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w aspekcie metodologicznym, wszędzie tam, gdzie ustawa w miejsce udowodnienia przewiduje uprawdopodobnienie (art. 243 k.p.c.), ocena, czy twierdzenie faktyczne zostało uprawdopodobnione, powinna być możliwie wszechstronna, uwzględniająca nie tylko okoliczności uwiarygodniające to twierdzenie, lecz także - z perspektywy całokształtu zebranego materiału - obniżające jego prawdopodobieństwo, a ponadto zasady logiki i doświadczenia życiowego, podobnie jak w przypadku oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

W okolicznościach sprawy zasadnicze znaczenie miało zresztą nie tyle spóźnione złożenie wniosku dowodowego, wokół czego skupiały się zarzuty skargi kasacyjnej, lecz, co dostrzegł Sąd Apelacyjny, spóźnione powołanie przez pozwanych twierdzeń faktycznych dotyczących ostatecznych rozliczeń finansowych z powodem, do których miało dojść w kwietniu 2007 r.

Przepisy art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c. odnoszą się na równi do twierdzeń faktycznych, jak i dowodów. W sytuacji, w której strona powołuje dotychczas nieprzytoczone twierdzenia faktyczne, a wraz z nimi dowody służące ich wykazaniu, punktem odniesienia do oceny naruszenia ciężaru wspierania postępowania i jego konsekwencji stają się owe twierdzenia, nie zaś powołane równoległe z nimi dowody. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której twierdzenia te mogły być wcześniej wykazywane innymi dowodami, których niedostępności strona nie wykazała, a mimo to nie zostały one wykorzystane.

Usprawiedliwiając swoje spóźnienie, pozwani koncentrowali się na twierdzeniach mających uwiarygodnić, że nie mogli posłużyć się na wcześniejszym etapie postępowania dokumentem obejmującym oświadczenie powoda datowane na dzień 10 kwietnia 2007 r. Wywody te miały jednak w istocie wtórny charakter, ponieważ mogłyby, w razie uznania ich przez Sąd za uprawdopodobnione, pozwolić na dopuszczenie wnioskowanego dowodu o tyle tylko, o ile dowód ten służyłby wykazaniu twierdzeń wprowadzonych uprzednio lub równocześnie do materiału procesowego, zgodnie z przepisami ustawy procesowej.

Zaniechanie wcześniejszego powołania twierdzeń dotyczących ostatecznych rozliczeń z powodem pozwani tłumaczyli *de facto* jedynie argumentem, że pozwany J.M. nie pamiętał wszystkich ustaleń z powodem i nie dysponował potwierdzającym je dokumentem. Po skonfrontowaniu tego argumentu z wynikami przesłuchania pozwanego i analizie uzasadnienia równoległe złożonej skargi o wznowienie postępowania Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że pozwani nie uprawdopodobnili braku winy w spóźnionym powołaniu istotnych faktów. Zwrócił również uwagę, że z przesłuchania pozwanego wynikało wprost, iż o istotnych faktach wiedzę posiadały także inne osoby, nie było zatem przeszkód,

aby dowodzić ich wcześniej przy pomocy zeznań świadków, prowadzonych przez pozwanego notatek i przesłuchania stron.

W skardze kasacyjnej strona pozwana, skupiając się na problemie wyprzedzającej (uprzedniej) oceny dowodu, nie powołała żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do zakwestionowania tego stanowiska, podczas gdy dopiero jego wzruszenie mogłoby otworzyć drogę do dopuszczenia dowodu z dokumentu obejmującego oświadczenie powoda z dnia 10 kwietnia 2007 r. Trzeba przy tym podnieść, że mając na uwadze dyrektywy wyrażone w art. 6 § 2 i art. 3 k.p.c., nawet brak możliwości udowodnienia na określonym etapie postępowania twierdzenia faktycznego może nie zwalniać strony od powinności jego wprowadzenia do materiału procesowego przez powołanie w odpowiedzi na pozew, dalszym piśmie przygotowawczym lub na rozprawie.

Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy twierdzenie to ma kluczowy charakter dla kierunku całego postępowania dowodowego, do takich zaś należy twierdzenie, że strony rozliczyły się ostatecznie między sobą, a pozwani nie są dłużnikami powoda z uwagi na spełnienie świadczenia i zwolnienie z długu. Nie można przy tym wykluczyć, że prawdziwość twierdzenia, której na konkretnym etapie postępowania nie jest w stanie dowieść strona twierdząca, sąd zweryfikuje przy pomocy środków dowodowych powołanych przez stronę przeciwną lub w drodze innych niż dowód instrumentów służących ustaleniu podstawy faktycznej orzekania, w tym domniemań faktycznych (art. 229, art. 230 i art. 231 k.p.c.).

W ramach zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. skarżący twierdzili ponadto, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż dopuszczenie spóźnionych dowodów prowadziło do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Ze stanowiskiem skarżących, jak prawidłowo ocenił Sąd Apelacyjny, nie można się było zgodzić.

Zwłoka w rozpoznaniu sprawy w rozumieniu art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy na skutek dopuszczenia spóźnionego twierdzenia faktycznego lub dowodu postępowanie będzie trwać dłużej niż w razie ich pominięcia. Nie ulegało wątpliwości, że uwzględnienie na ostatnim posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę nieprzytaczanego wcześniej twierdzenia, iż strony rozliczyły się ze sobą, w tym, że doszło zapłaty i zwolnienia z długu, wraz

z towarzyszącym mu dokumentem potwierdzającym fakt rozliczenia i dalszymi środkami dowodowymi, prowadziłyby do tak rozumianej zwłoki. Stanowiłoby ono w istocie otwarcie nowego, szerokiego wątku postępowania dowodowego.

Sąd Apelacyjny trafnie także uznał, że ocena zwłoki w rozpoznaniu sprawy musi uwzględniać, jak zwrócono uwagę w nauce, konieczność umożliwienia powołania twierdzeń i dowodów stronie przeciwnej w następstwie dopuszczenia spóźnionego twierdzenia faktycznego, względnie dowodu. *In casu* podjęcie takiej inicjatywy ze strony powoda należało postrzegać jako naturalny tok rzeczy, w związku z charakterem przytoczonych przez pozwanych twierdzeń i powołanych dowodów.

Z materiału sprawy nie wynikały także szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie powołanych przez pozwanych twierdzeń i dowodów, mimo zawinionego spóźnienia w ich zgłoszeniu (art. 207 § 6 *in fine*, art. 217 § 2 *in fine* k.p.c.). Wbrew przekonaniu skarżących, waga dowodu, polegająca na tym, że jego uwzględnienie mogłoby prowadzić do zniweczenia dochodzonego roszczenia i oddalenia powództwa, nie jest wystarczająca do uchylenia konsekwencji zawinionego naruszenia ciężaru wspierania postępowania. Jakkolwiek celem postępowania cywilnego jest wydanie prawidłowego orzeczenia, opartego na postulatcie dążenia do prawdy, to jednak ustawodawca w wielu przypadkach limituje sądowe poznanie rzeczywistości ze względu na inne istotne wartości (por. art. 246, art. 248 § 2, art. 259 pkt 2, art. 259¹, art. 261, art. 306 k.p.c.). Do wartości tych należy również sprawność postępowania, gdy ryzyko ewentualnego niepoznania prawdy wynika nie tyle z ograniczenia uprawnień procesowych stron, lecz stanowi konsekwencję niewywiązania się stron ze spoczywających na nich ciężarów procesowych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., III SK 26/07, OSNP 2009, nr 13-14, poz. 187).

Pozwani zarzucili również naruszenie art. 232 zdanie drugie w związku z art. 391 § 1 k.p.c. twierząc, że Sąd Apelacyjny, zamiast dokonywać uprzedniej oceny

dowodu, do którego przeprowadzenia nie dopuścił, powinien przeprowadzić ów dowód z urzędu.

Konieczność pominięcia dowodu ze względu na niewywiązanie się strony z ciężaru wspierania postępowania nie wyklucza dopuszczenia tego dowodu przez sąd, bez wniosku strony (por. odpowiednio wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 174, z dnia 8 sierpnia 2008 r., V CSK 79/08, niepubl., i z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 42). Pozwani nie wskazali jednak w skardze kasacyjnej żadnych racji, które mogłyby przemawiać za taką powinnością po stronie Sądu w niniejszym postępowaniu, poza ogólnym wskazaniem, że stanowiłoby to - w ich ocenie - jedyny możliwy sposób przeciwdziałania nieprawidłowemu rozstrzygnięciu sprawy.

W tym kontekście raz jeszcze należało zaznaczyć, że rola dowodu z punktu widzenia interesu strony nie uchyla *per se* konsekwencji zawinionego naruszenia przez tę stronę ciężaru wspierania postępowania. Założenie, że sąd jest obowiązany dopuścić na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. spóźniony dowód zawsze wtedy, gdy może on prowadzić do odwrócenia kierunku rozstrzygnięcia, niweczyłoby w istocie sens mechanizmu koncentracji materiału procesowego ustanowionego w art. 6 § 2, art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c.

Z materiału sprawy nie wynikały ponadto inne wskazywane w piśmiennictwie i judykaturze okoliczności, które mogłyby przemawiać za koniecznością dopuszczenia dowodu bez wniosku strony. Przedmiotem sporu były indywidualne majątkowe prawa podmiotowe, przy których dochodzeniu i obronie pierwszorzędną rolę odgrywa staranność stron postępowania (*ius civile vigilantibus scriptum est*). Źródłem sporu była działalność inwestycyjna, związaną ze współpracą biznesową prowadzoną na istotną skalę, a strony były reprezentowane w toku całego postępowania przez fachowych pełnomocników.

Bez względu na powołane dotychczas argumenty, w skardze kasacyjnej nie dostrzeżono, że uprawnienie wynikające z art. 232 zdanie drugie k.p.c. dotyczy wyłącznie dowodu, nie zaś twierdzenia faktycznego. Sąd może wprawdzie dopuścić dowód bez wniosku strony, jest jednak władny działać w tym zakresie tylko w granicach podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zakreślonej twierdzeniami stron,

przytoczonymi zgodnie z ustawą, w tym zgodnie z regułami koncentracji materiału procesowego. Inaczej mówiąc, dopuszczając dowód z urzędu, sąd nie jest uprawniony do wprowadzenia do postępowania nowych faktów, tak w aspekcie żądania pozwu, jak i obrony pozwanego. Skoro zatem twierdzenia faktyczne pozwanych dotyczące finalnego rozliczenia między stronami podlegały pominięciu jako spóźnione, czego nie podważono w skardze kasacyjnej, a dowód służyć miał wykazaniu prawdziwości tych właśnie twierdzeń, to zarzut nieprzeprowadzenia tego dowodu z urzędu, podobnie jak omówione wcześniej zarzuty postawione w skardze, musiał okazać się chybiony.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

a.ł